Nr. 290. Lwów, Czwartek dnia 23. Października 1919. XXXVII.

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 10·50 K, z dostawą do domu 12·50 K, z przesyłką w Polsce 12·50 K. (Mk. 6·50), w innych państwach K 15 Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

60 hal. (30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 462
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Odroczyli — czy będziemy czekać?

Ogłosiliśmy wczoraj otrzymaną z Paryża wiadomość o tem, że sprawa Galicji wschodniej została na nieograniczony czas odroczona. Opór Anglji jest powodem odroczenia, w Radzie pięciu bowiem niema głosowania, a uchwały zapadają jednomyślnie, na podstawie kompromisu. Wobec trudności rozwiązania obrano drogę najwygodniejszą — odroczyć, poczekać, co się stanie. — Między bolszewikami a ich wrogami toczy się bój śmiertelny. Widmo Rosji coraz wyraziściej zarysowuje się na horyzoncie. Koalicja nie wie jeszcze, między kim rozegra się bój polityczny o Galicję wschodnią — i rezerwuje miejsce dla odrodzonej Rosji. Siła naszego stanowiska politycznego — i tak niedostatecznie oceniona — pozostaje w ścisłym związku z niebezpieczeństwem bolszewickiem. Zmartwychwstanie Rosji niesłychanie osłabia naszą pozycję. Zwolennicy odrodzenia się „narodowej" Rosji nie zwracają na to dostatecznej uwagi.

Decyzje koalicji — o ile o „decyzji" w tym wypadku można mówić — przestały już na ogół wzbudzać radość, smutek czy niepokój. Było ich zbyt dużo, zbyt były zmienne i żadnego nie wydały rezultatu. Odczuwamy to coraz silniej, że o losach naszych zapada decyzja nie w Paryżu, lecz tu — u nas. Zaiste, zbyt długo i ze zbytnią pokorą czekaliśmy na postanowienia z zewnątrz. Zbyt wątłe jest jeszcze u nas poczucie naszej siły w polityce zagranicznej. Zamarło w czasie niewoli i nie zdołało się dotąd w dostatecznym stopniu rozwinąć. Zanadto przywykliśmy uważać naszych zachodnich przyjaciół za potężnych protektorów, a siebie za skromnych pupilów. Byt państwowy wykorzenił te uczucia: przykładem Rumunja, Serbja. A swoją drogą politycy, przebywający za długo poza krajem, stają się zbyt uległi i zbyt szanują wszelkie „decyzje".

Po tym całym kontredansie postanowień i wiadomości musimy powiedzieć jasno i głośno: Prowizorjum czy odroczenie może sobie istnieć w umysłach paru decydujących polityków konferencji, ale tu, do nas, niema ono przystępu. Sprawa Galicji wschodniej jest dla nas rozstrzygnięta i to poczucie musi być kamieniem węgielnym naszej polityki, całego naszego postępowania na tych obszarach. Biada nam, jeżeli będziemy zwlekać i oczekiwać, bobyśmy do szczętu zmarnowali owoce naszych zwycięstw i ofiar, narazilibyśmy wprost byt państwa na duże niebezpieczeństwo. Państwa koalicji to nie rodzice, które dziecku przyjść muszą z pomocą. Nie mamy powodu ponosić skutków jej błędów i braku decyzji.

Galicję wschodnią uważamy za nieodłączną część państwa polskiego i z tego punktu widzenia traktować ją musimy. Musi ona pod każdym względem odczuć opiekę państwa polskiego. W przekonaniu Rusinów panowanie polskie jest może jeszcze „okresem próby", przedmiotem porównywań. W interesie państwa i narodu polskiego leży, by wyrobić przekonanie, że rządy państwa polskiego są definitywne, sprawiedliwe i troszczące się o dobro obywateli. Nie wystarczy wygrać wojnę, trzeba zacząć wreszcie prowadzić politykę, rozwiązywać ukryte pod stanem wojennym problemy. Rusini w ramach praw i poszanowania dla państwa poczuć się muszą równouprawnionymi

Pod Petersburgiem Judenicz napotkał na zacięty opór.

POCHÓD JUDENICZA.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża. Wedle ostatnich wiadomości z grupy Judenicza o zajściach pod Petersburgiem, **Judenicz śmiałym atakiem dotarł do miejscowości Krasnoje Selo, Oranienbaum i Peterhof, oddalonych o 20 klm. od Petersburga.** Doniesienie o zajęciu Pskowa nie potwierdza się. Psków znajduje się w rękach wojsk czerwonych.

Wiedeń. (PAT). „N. Wr. Tagblatt" donosi z Hagi: **Oddziały Judenicza stoją już tylko 8 km. od Petersburga. Żołnierze widzą już wieże miasta i słyszą ustawiczne eksplozje, powtarzające się raz po raz. Przedmieście Ligowkaja zostało już zajęte. Pierścień dookoła stolicy jest już prawie całkiem zamknięty.** Koleje — z wyjątkiem linji wołodzkiej — są przecięte. **Upadek miasta jest kwestją godzin.**

BOLSZEWICY STAWIAJĄ SKUTECZNY OPÓR.

Wiedeń. (PAT). „N. Wr. Tagblatt" donosi z Berlina: Pismo „Prisyw" podaje z frontu Judenicza następujący komunikat: **„Na lewem skrzydle naszych wojsk toczą się zażarte walki.** Po zajęciu Strelina napotkaliśmy na **silny opór.** Po walkach zajęliśmy Ligowo. W dalszym pochodzie dotarliśmy aż do Kołpina, gdzie **zetknęliśmy się ze strażami przedniemi na skraju Petersburga. Poważne siły bolszewickie odparły nas do Ligowa, a potem do Gatczyny.** Na wschód od Ługi kontynuujemy ofenzywę. **Nieprzyjaciel zbiera silne wojska i zdaje się przygotowywać do oporu, co mu się częściowo udaje".**

Berlin. (PAT.) „D. Allg. Ztg." donosi z Helsingforsu: Bolszewicy twierdzą, że chcą bronić Petersburga. Wedle ich informacji, **sytuacja Judenicza ma być niepomyślna,** gdyż ma on być za słaby, by mógł zadać decydujące uderzenie.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Według wiadomości ze Sztokholmu, Judenicz wczoraj dopiero doszedł do Ługowa i Toma, które są oddalone o 10 km. od Petersburga. Na twierdzy kronsztadzkiej powiewa czerwona chorągiew. Bolszewicy zgromadzili znaczne wojska na prawem skrzydle Judenicza.

OGROMNA FLOTA ANGIELSKA WSPOMAGA JUDENICZA.

Wiedeń. (PAT.) Wedle doniesień ze źródeł angielskich **flota angielska w zatoce Fińskiej składa się z 4 wielkich okrętów wojennych, 5 pancerników bojowych, 5 krążowników pancernych, 7 wielkich krążowników,** 20 większych kontrtorpedowców, 20 łodzi torpedowych, 12 łodzi podwodnych i wielu okrętów pomocniczych. W ostatnim czasie **dostarczono armii Judenicza 30 ciężkich dział, 22.000 karabinów maszynowych, 15.000 pocisków,** 90.000 płaszczy, ogromną ilość obuwia i bielizny, wielkie ilości materjału wojennego, w tem granaty gazowe są ciągle wyładowywane.

SPRZECZNE WIEŚCI. — KRONSZTAD NIE PODDAŁ SIĘ.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tagblatt" donosi z Sztokholmu: **Jako charakterystyczne należy podnieść, że od dwóch dni brak** doniesień ze źródeł bolszewickich. **Rzekoma kapitulacja Kronsztadu nie potwierdza się.** W szwedzkich kołach socjalistycznych dementują wiadomość o upadku Kronsztadu.

TROCKI PRZYZNAJE, ŻE POŁOŻENIE JEST KRYTYCZNE.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Zurychu. „Südslavische Korrespondenz" donosi: Holenderskie biuro prasowe podaje z Londynu, że Trocki przyznał, iż sytuacja dla Rosji sowieckiej stała się **krytyczną. Najlepsze wojska sowieckie są pobite.** W obozie sowieckim panuje **panika. Dezercje** w armji czerwonej **powtarzają się masowo.** Rząd bolszewicki wydał rozkaz, by wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety w wieku od lat 16 do 45 brali udział w pracach fortyfikacyjnych. W różnych fabrykach broni, między innymi w Tule wzbraniali się robotnicy wyrabiać amunicję. Nastrój w Moskwie jest bardzo burzliwy. Komisarze ludowi przygotowują się do ucieczki do Turkestanu.

Lloyd George skłania się ku Rosji.

W sprawie Galicji wschodniej Anglja chce uwzględnić interesy rosyjskie.

Warszawa. Korespondent paryski „Kur. Por." był na przyjęciu u Lloyd George'a i tak m. i. pisze: Odniosłem wrażenie, że sprawa Galicji wschodniej dotąd pozostaje otwartą. Sprawa ta służy dzisiaj dla wszystkich jako środek zmuszenia Polski do podtrzymania Denikina. **Okres polityki nieokreślonej względem Rosji, pod wpływem opinji publicznej ustąpił polityce podtrzymania Rosji, oraz rozwiązania kwestji galicyjskiej, uwzględniającego interes Rosji.**

W sprawach ukraińskich Lloyd George nie prowadzi żadnej określonej polityki".

Łotwa prosi Polskę o pomoc.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy **celem pertraktowania z Polską o pomoc dla Łotwy łotewski minister spraw zagranicznych Meirowicz.** P. Meirowicz przybył z Rygi przez Kowno, gdzie zwrócił się do rządu litewskiego z zapytaniem, **czy wojska polskie idące na pomoc Łotwie mogłyby otrzymać prawo przemarszu.** Rząd litewski odpowiedział, że **dopóki nie zostaną uregulowane kwestie polityczne, nie będzie to mogło nastąpić.**

obywatelami. Trwałe uregulowanie stosunków ważniejsze jest nieskończenie od zaspokojenia poczucia przewagi i zadośćuczynienia nagromadzonej z najsłuszniejszych choćby powodów niechęci. Kto na serjo życzy sobie trwałej przynależności Galicji wsch. do Polski, ten musi myśleć o urządzeniu jej i trwałem uregulowaniu stosunków. O tem na każdym kroku i w każdej chwili musimy pamiętać. Polityka małostkowa nerwów, ukłuć i demagogii pomnaża trudności, pomniejsza granice państwa. Rozszerza granice na dalszą metę obliczona polityka państwowa.

Minął już okres sporów narodowych, których konsekwencje odbijały się na obojętnej dla nas Austrji. Dziś koszty zatargów i niepokoju ponosić będzie państwo polskie. Zmienia się w ten sposób teren polityki i jej założenie. Do nowej polityki trzeba nowych żywiołów, nowych ludzi. Specjalnie w polityce „wschodnio-galicyjskiej" u góry są żywioły stare, nie umiejące przystosować się do nowych warunków. Wpływ żywiołów ludowych, dążących do należnego im udziału i na tym terenie, zbyt słabo jeszcze daje się tu odczuwać, słabiej znacznie niż na innych obszarach państwa. Leży w interesie państwa, narodu i polskości na kresach, by likwidacja starych stosunków nastąpiła jak najszybciej. Wierzymy, że ruch ludowy potrafi rozwiązać zawikłane problemy polityki wschodnio-galicyjskiej. Nie obarczają go grzechy przeszłości, przyszłość do niego należy. Interes ogólny tego wymaga, by droga przed nim jak najprędzej stanęła otworem.

W. J.

O obszar plebiscytowy na Spiszu.

I.

Określenie i wyznaczenie terytorjalne, na jakim odbyć się ma plebiscyt na Spiszu, nie wypadł zgodnie z życzeniem narodu polskiego. Minimalne pragnienia i postulaty Polski zostały tylko częściowo uwzględnione, budząc w całem społeczeństwie niepokój i obawę o przyszłość ludu polskiego, oddanego na łup chciwej polityki rządu czeskiego.

Przypatrzmy się, jak wygląda ta sprawa.

Polacy wystąpili z prawami do ziemi spiskiej, która od niepamiętnych czasów należała do Polski. W ciągu wieków podboje Węgrów uszczupliły teren posiadania Polski. Południowa część dzisiejszego komitatu spiskiego już w XII. w. przestała do Polski należeć. W wieku następnym zaczęli Węgrzy dochodzić do samego Dunajca w północno-zachodnim zakątku dzisiejszego Spiszu. Przy Polsce pozostały jeszcze okolice nad Popradem, ponieważ okolice Gniazd i Podolińca należały do Polski. Początek XIV. wieku wyparł Polskę i z tej połaci dzisiejszego Spisza, która w tym czasie stanowiła część ziemi sądeckiej. Dłuższa walka toczyła się jeszcze tylko o zwierzchnictwo kościelne, biskupstwo bowiem krakowskie wystąpiło energicznie w obronie granic swojej djecezji i jurysdykcji. Za klęską polityczną poszła i klęska dalsza — mimo wygrania procesu i wyroku papieskiego ostatnia połać ziemi spiskiej stracona została dla Polski, aby dopiero w r. 1412 wrócić do Polski w zmienionym składzie i w formie zastawu.

Zastaw został jednak przy Polsce aż do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, uważali bowiem Polacy, że Spisz został Polsce zwrócony, a było to możliwe jedynie w formie zastawu, bo w innej formie aljenacja całej krainy w obliczu praw węgierskich była niedopuszczalna i król węgierski nie mógł sprawy tej w inny sposób załatwić.

Wrócił Spisz do Polski obkrojony, okaleczały, nie stanowił bowiem nawet czwartego terytorjum, lecz poza jednem tylko t. zw. dominium lubowelskiem, stanowiącem jedność terytorjalną graniczącą z Polską — tworzył 6 jeszcze enklaw na obszarze komitatu spiskiego, należącego do Węgier. Ostatnią enklawą stanowił obszar Nowej Wsi (Igló, Neudorf), sięgający od Hornadu aż po rzekę Gnilicę (Gielnica, Gölnic) na granicy komitatu gömörskiego.

Od r. 1412 należała zatem znowu do Polski część ziemi spiskiej, tworząc starostwo polskie (spiskie) z siedzibą starosty na zamku lubowelskim, do którego należało poza szeregiem wsi 13 miast spiskich w głębi komitatu. Jurysdykcja świecka należała do Polski, względnie do starosty spiskiego. W r. 1769 targnęła się wreszcie Austrja na to starostwo, zajmując go wojskami cesarskiemi; szczupła tylko załoga polska blokowana była na zamku lubowelskim do r. 1772.

Pomijając prawa historyczne do ziemi spiskiej oparli Polacy słuszne swe żądania na prawach etnograficznych, domagając się powiatów, zamieszkałych po dziś dzień przez ludność polską.

Komitat czyli stolica spiska składa się z ośmiu okręgów czyli powiatów. 1) starowiejskiego, 2) starolubowelskiego, 3) kieżmarskiego, 4) sobociańskiego, 5) lewoczańskiego, 6) podgrodzkiego, 7) nowowiejskiego i 8) gnileckiego.

Minimalne swe żądania ograniczyli Polacy do trzech tylko powiatów północnych, tj. do starowiejskiego, starolubowelskiego i kieżmarskiego, jako do powiatów niewątpliwie polskich.

Nie domagali się natomiast i nie wystąpili z roszczeniami do całego dawnego obszaru starostwa spiskiego, ani do 13 miast spiskich, które do Polski należały, nie wystąpili z prawami do obszarów zamieszkałych przez Niemców, chociaż ci niezawodnie chętnie odnowiliby dawne związki z Polską, zwłaszcza że czas należenia do Polski był czasem największego rozkwitu tych miast.

Postulaty polskie były postulatami minimalnymi, aby nie wywołały wrażenia, że Polacy skwapliwie patrzą na wszystkie ziemie sąsiednie, chcąc je do Polski przyłączyć. A jednak mogliby Polacy prawa swe rozszerzyć o wiele dalej i z większem prawem aniżeli to zrobili Czesi. Nie wystąpili np. Polacy z prawami do dalszych powiatów komitatu spiskiego, ani też do sąsiednich komitatów t. zw. wschodniej Słowaczyzny, gdzie mieszka ludność na poły polska, a na poły słowacka, czyli t. zw. „cotacka" („Słowjacy"), mówiąca gwarą „szaryska", albo „wschodnio-słowacką", tj. gwarą „polsko-słowacką" różną od języka słowackiego. Nie wystąpili zaś do tych powiatów „cotackich" dla tych samych powodów, dla jakich zrezygnowali z obszarów t. zw. „morawskich" na Śląsku górnym, w północno-wschodniej części Moraw, w zachodniej części Śląska cieszyńskiego (nad Ostrawicą), gdzie lud mówi gwarą przejściową „polsko-morawską" czyli t. zw. gwarą „laską" (polską), dla tych samych wreszcie powodów, dla jakich nie występowali z roszczeniami do całego pasa polsko-słowackiego na Węgrzech poza terytorjum etnograficznie polskiem w całem tego słowa znaczeniu i nie kwestjonowanem nawet przez etnografów i filologów czeskich. Z tychże samych wreszcie powodów nie wystąpili z pretensjami do dalszego terytorjum cotackiego w komitacie szaryskim, zemplińskim, w części ungwarskiego i abaujskiego. Powodem zaś było, że te obszary wszystkie, które pod względem etnograficzno-językowym mogą uchodzić za półpolskie, pod względem uświadomienia narodowego przedstawiają pół-miljonową prawie masę ciemną, u której tylko różnice wyznaniowe i religijne silniej się uwydatniają. Wiedzą tylko tyle, że nie są Słowakami, tylko Słowjakami.

Wpływ polski nigdy na tem pograniczu polskiem silniej się nie zaznaczył, chociaż etnograficznie była to pierwotnie ziemia polska, o czem wszędzie świadczy niezatarta polszczyzna tych gwar pogranicznych, zwanych niejednokrotnie przez uczonych czeskich gwarami pół-polskiemi.

Obszary te kresowe są dla polskości w dzisiejszych stosunkach i warunkach stracone, skazane na karmę języków obcych, a więc czeskiego (morawskiego), słowackiego, a nawet ruskiego. Jaka będzie przyszłość tych obszarów kresowych (nadodrzańskich, „morawskich", zakarpackich) trudno o tem wyrokować.

Ale i same minimalne postulaty i roszczenia polskie na obszarze trzech tylko powiatów spiskich napotkały na nieprzezwyciężone wprost trudności. Do plebiscytu powołano tylko ludność powiatu starowiejskiego (Szepesófalu) i parę osad powiatu kieżmarskiego po północnej stronie Tatr i Magóry. Resztę powiatu kieżmarskiego, jakoteż powiat starolubowelski pozbawiono prawa plebiscytu, wydając je na łup Czechom.

Wpływy polityczne czeskie były dosyć silne, aby sparaliżować słuszne żądania polskie, tak jak się to stało z częścią Trenczyńskiego (Czacza).

I dziwna rzecz. Czesi dostają wszędzie hojnie ogromne przestrzenie innojęzycznej ludności bez żadnego plebiscytu, Polacy natomiast wszędzie, bo na wszystkich niemal granicach muszą przechodzić mozolną udrękę i trud plebiscytowy. Co znaczy zaś taki plebiscyt na wszystkich niemal granicach tworzącego się dopiero wśród obfitego przelewu krwi państwa, jak wielki wysiłek jest z tem połączony, łatwo pojąć. A ile niebezpieczeństwa rodzi walka ta plebiscytowa z wrogiem tak przemożnym, jak Niemcy i tak chytrym jak Czesi, nietrudno zrozumieć.

Dr. T. E. Modelski.

Zwycięskie potyczki na froncie południowym.

Warszawa. (PAT.) Komunikat sztabu generalnego z 21. bm.:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjaciel ponowił dnia wczorajszego ataki w rejonie na południe od Połocka. Ataki zostały odparte. Na odcinku borysowskim silna wymiana strzałów artylerji. W rejonie Michaela na południowy-wschód od Bobrujska zaatakował nieprzyjaciel w sile jednego bataljonu nasz czołowy oddział, został jednak po dłuższej walce rozbity i odrzucony. Wzięliśmy 220 jeńców i 3 karabiny maszynowe. W rejonie Łuńica oddziały nasze, uprzedzając zamiary nieprzyjacielskie, śmiałym wypadem rozgromiły nagromadzone na wschód od Złodziena siły nieprzyjacielskie, biorąc do niewoli 150 jeńców i zabrawszy 7 karabinów maszynowych.

Front wołyński: Bez zmiany.

Haller.

Paderewski nie zgodzi się na prowizorjum.

Warszawa. W rozmowie z korespondentem parysk. „Kurj. Warsz." o wyniku swej podróży do Londynu oświadczył Paderewski:

Tworzyć się teraz będą wszelkie komisje graniczne i plebiscytowe. Od ich składu, od ich ducha zależy w znacznej mierze przyszłość Polski. Do ich organizacji winniśmy przyłożyć rękę.

Mówiłem z premjerem angielskim o Galicji wschodniej. Anglja w tej sprawie nie stawia formalnego veta. Politycy angielscy szukają obecnie formuły kompromisowej.

Ze swej strony jedynie zaznaczę, że w żadnym razie nie zgodzę się na prowizoryczne przyłączenie Galicji do Polski i ufam, że nie znajdzie się nigdy w Polsce żaden minister spraw zewnętrznych, któryby pod taką kombinacją położył swój podpis.

Nie wiem, czy wrócę do Paryża — rzekł Paderewski — i nie wiem, kiedy wrócę. Wiem natomiast, że powinienem powrócić i że powinienem powrócić jaknajprędzej.

Teraz właśnie rozstrzyga się, naprawdę, nie na papierze, lecz na samym terenie, na naszej żywej ziemi sprawa Gdańska i Olsztyna, sprawa Śląska i przyszłego rozwoju polskiej polityki ekonomicznej poprzez gdańskie terytorjum.

Oznajmił dalej Paderewski, że Anglja zobowiązała się dostarczyć potrzebnych na przetrzymanie kampanji zimowej mundurów, oraz brakującej jeszcze broni ręcznej.

Sprawy polskie.

PROTEST PADEREWSKIEGO.

Warszawa. Prezydent ministrów Paderewski wysłał do p. Clemenceau protest z powodu wyłączenia z pod plebiscytu okręgu keszmarskiego i starowolskiego na Spiszu, oraz powiatu czade-

ckiego. Podjęte zostało staranie o rewizję postanowień Rady pięciu w tej sprawie.

W SPRAWIE BANKU KOMUNALNEGO.

Warszawa. Dnia 17. bm. w południe odbyła się konferencja prasowa w ministerjum spraw wewnętrznych.

Szef sekcji samorządowej p. Konstanty Sienkiewicz, uzasadnił potrzebę utworzenia Banku komunalnego i przytaczał zasady, na których ma się opierać ta tak niezbędna dla związków komunalnych instytucja. Przeszło 2 miliony jest już zadeklarowanego kapitału, wpłacono już 1 i pół miliona. Zebranie organizacyjne Banku komunalnego odbędzie się w d. 29. bm.

Wywody p. Sienkiewicza uzupełnił organizator Banku z ramienia ministerjum spraw wewn., p. Michał Gawroński.

POLSKI KONSULAT W PARANIE.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj wyjechał pierwszy polski konsulat do Brazylji. Siedzibą tego konsulatu będzie Kurytyba w Paranie. W skład konsulatu wchodzą konsul p. Głuchowski, wicekonsul dr. Włodek, attaché p. Babiński, sekretarz p. Samborski i kilku urzędników.

Z uroczystości krakowskich.

(Od naszego korespondenta.)

Kraków, 20. października.

Ostatni rozkaz gen. Hallera.

W niedzielę popołudniu odbyła się w sztabie dowództwa frontu południowo-zachodniego II. brygady uroczystość, mająca na celu utrwalenie wspomnień przebytych walk i dobrze spełnionego obowiązku wobec ojczyzny przez członków b. II. brygady pod wodzą generała Hallera.

Na uroczystość przybyli generał Zieliński, brygadjer Galica, pułkownicy Śniadowski, Udałowski, Modelski, Zając, Norwid, major Boruta-Spiechowicz, Smolarski, ks. dziekan Panaś, oraz spory zastęp niższych oficerów.

Do generała Hallera przemówił pułk. Żymierski, podkreślając przebyte wspólnie chwile cierpień i radości. Składając hołd dowódzcy, wspomniał o czasach karpackich, z których wyżyn przeszli na niż polski, by bronić kresów wschodnich, mówił o czasach frontu besarabskiego i wołyńskiego, pochodu wśród bolszewickiej armji, o walce z odwiecznym wrogiem Polski Niemcami, oraz pracy twórczej w narodzie.

Odowiadając generał Haller, przeszedł historję II. brygady, składając cześć poległym, oraz tym, co pozostali przy życiu, a którzy brali udział w walkach pod Rarańczą, internowanym i tym, co cierpieli w więzieniach Husztu. Kończąc zaznaczył, że tym, co brali udział w przedarciu się pod Rarańczą, lub brali udział w bitwie kaniowskiej lub cierpieli w więzieniach, dodaje do odznaki II. Brygady liście laurowe z datą 15/2 — 1918.

W odczytanym następnie ostatnim swym rozkazie zwrócił się gen. Haller do Naczelnego wodza jako do pierwszego żołnierza odrodzonej Polski, który tyle dla zrealizowania najwyższych narodowych celów wycierpiał, z prośbą o przyjęcie i uczczenie odznaki II. Brygady wraz z liśćmi laurowymi.

Nastąpiło serdeczne pożegnanie gen. Hallera przez obecnych, którzy porwawszy swego dowódzcę na ramiona, zanieśli go wśród śpiewów „Warszawianki“ do automobilu.

Naczelnik Piłsudski wśród braci żołnierskiej.

W niedzielę popołudniu odbyła się w kasynie wojskowem wspólna koleżeńska kolacja dla oficerów byłych Legionów polskich. Jawili się biskup ks. Bandurski, gen. Haller, oficerowie i żołnierze. W czasie kolacji przybył Naczelnik państwa Piłsudski, witany owacyjnie przez obecnych. Po serdecznem przemówieniu Naczelnik zasiadł do stołu i spędził wśród braci żołnierskiej kilka miłych chwil. Po ożywionej pogawędce na życzenie Naczelnego wodza brać żołnierska odśpiewała szereg piosenek „legunowych“, czem serdecznie ubawiono dostojnego gościa. Pod koniec wieczornicy obecni oficerowie zgotowali Naczelnikowi Piłsudskiemu i gen. Hallerowi owację, a porwawszy ich na ramiona, odprowadzili do powozów.

*

Kraków. (PAT.) Naczelnik państwa odjechał dziś o godz. 12 min. 15 w nocy osobnym pociągiem z powrotem do Warszawy. Na pożegnanie zjawiła się na dworcu generalicja z generałami Hallerem i Symonem na czele, oraz grono oficerów załogi krakowskiej i Poznańczyków. Na dworcu zjawił się także gen. delegat dr. Gałecki i prezydent miastą Federowicz; przybyli również na pożegnanie ks. Prymas Dalbor i biskup polowy Gall.

Na peronie była ustawiona kompanja honorowa z kapelą, na dziedzińcu utworzono szpaler wojskowy. Gdy Naczelnik państwa zajechał przed dworzec, zebrana tam publiczność powitała go gromkimi okrzykami. Kapela wojskowa zagrała hymn narodowy. Naczelnik pożegnał się uściśnieniem dłoni i rozmową z zebranymi na peronie osobistościami, poczem wraz z gen. Henrysem i otoczeniem wsiadł do wagonu salonowego. Gdy pociąg ruszył kapela ponownie odegrała „Jeszcze Polska“. Publiczność okrzykami żegnała Naczelnika, który dziękował, salutując w oknie wagonu.

Walka o Bałtyk.

KIEDY ICH WRESZCIE WYPĘDZĄ?

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Generał Mangin otrzymał polecenie przeprowadzenia opróżnienia prowincji nadbałtyckich przez Niemców. Mangin wyjedzie w tym tygodniu i zatrzyma się przez krótki czas w Berlinie.

GOLTZ KPI Z KOALICJI.—NIEMCY POZOSTALI NAD BAŁTYKIEM — JAKO ROSJANIE.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. Generał von der Goltz oświadczył współpracownikowi „Berliner Börsenkurier“ m. in., że misja koalicyjna, która odjeżdża do prowincji nadbałtyckich przekona się na miejscu, że nie ma przy Bermoncie wojsk składających się z obywateli niemieckich. Wojska niemieckie usłuchały rozkazu opróżnienia prowincji. **Znaczna jednak ilość, więcej niż połowa, wystąpiła ze związku państwa niemieckiego. Ludzie ci są obecnie obywatelami rosyjskimi.** Koalicja ostatecznie zrozumie, że **Niemcy nie mogą nic przeciw temu uczynić(!)** jeżeli pewna część obywateli niemieckich chce zostać obywatelami innego państwa.

Rumuni opuścili Budapeszt.

Wiedeń. (PAT). „Reichspost“ donosi, że Rumuni wczoraj opróżnili Budę. Przyczółki mostowe są strzeżone przez wojska angielskie i węgierskie. Przed ministerstwami stoją straże angielskie i węgierskie. Peszt będzie opróżniony 22. bm. Wojska, które obsadziły Budapeszt, stoją pod komendą pułk. Lehara.

Różne wiadomości.

JUGOSŁOWIANIE U DENIKINA.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Budapesztu. Agencja Dacia donosi z Ruszczuku, że wedle dziennika „Tribuna“ wysłał rząd jugosłowiański misję wojskową do armji Denikina.

NARESZCIE! KOALICJA PRZYSZLE NAM MATERJAŁ WOJENNY.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Paryża. Najwyższa rada koalicyjna postanowiła przysłać armii polskiej potrzebny materjał wojskowy.

KONFERENCJA PRACY ODROCZONA.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Berlina. „D. Allg. Ztg.“ donosi z Bazylei, że rząd waszyngtoński postanowił odroczyć zebranie międzynarodowej konferencji pracy, która się miała odbyć 29. bm. na czas krótki, ponieważ obecnie nie będą mogli być zamianowani przedstawiciele narodów.

NIEMCY WILHELMA ODRZUCIŁY PROPOZYCJE POKOJOWE.

Wiedeń. „N. Wr. Abendblatt“ donosi z Berlina: Dziś odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie parlamentarnej komisji śledczej celem zbadania wypadków odnoszących się do wybuchu wojny. Obecny był między innymi Bethman-Hollweg. Punktem kulminacyjnym było przesłuchanie hr. Bernsdorfa, który otwarcie zeznał, że Wilson miał silną wolę przeprowadzenia pośrednictwa pokojowego. W tym celu uczynił on też szereg prób, które jednak nie doprowadziły do żadnego rezultatu, ponieważ unicestwiono je ze strony Niemiec.

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski“ zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie asygnat 5 proc. pożyczki państwowej z r. 1918.

Warszawa. (PAT.) Centrala dewiz ogłasza, że wszelkie sumy przyjmowane lub przyjęte na rachunek firm zagranicznych, mogą być używane tylko do wypłat wewnątrz kraju. Przekazywanie takich sum za granicę wymaga uprzedniego zezwolenia centrali dewiz.

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4. min. 30.

Na propozycję marszałka wybrano wicemarszałkiem przez aklamację ks. **Antoniego Stychla**, a sekretarzem również przez aklamację p. Staniszkisa (nar. lud.). W ten sposób powiększono liczbę sekretarzy na 9. Izba przystąpiła do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie rządowego projektu ustawy o **postępowaniu uproszczonem dla spraw o zbrdnie i występki popełnione na ziemiach b. zaboru ausrjackiego.** Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu en bloc. — Izba przystąpiła do rozpraw nad sprawozdaniem komisji prawniczej o wnjosku p. Kiernika i tow. (lud.) o rządowym projekcie ustawy w **przedmiocie wieku pełnoletniego na ziemiach b. zaboru austrjackiego.** Ustawa oznacza, że pełnoletność uzyskuje się z ukończonym 21 rokiem życia i że małoletni już po ukończeniu 16 roku może być uznany za pełnoletniego. Ustawa ta obowiązuje na obszarze b. zaboru austrjackiego. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu en bloc. P. Sobolewski (nar. lud.) referował następnie sprawozdanie komisji administracyjnej w sprawie projektu ustawy o organizacji statystyki administracyjnej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. P. Małupa (lud.) referuje sprawozdanie o przyznaniu ułatwień dla studentów uwolnionych z wojska i wypłacaniu im mimo urlopowania żołdu. Sprawozdanie odesłano komisji do zlatwienia. W końcu rozpoczęto dyskusję nad wnioskiem p. Bobrowskiego i tow. (PPS.), wzywającym rząd do podjęcia energicznych kroków w celu **zmniejszenia katastrofy aprowizacyjnej i opałowej w Małopolsce.** P. Czapiński (PPS.) krytykował surowo całą gospodarkę zbożową gen. delegata Gałeckiego, gdyż dotąd mimo spóźnionej pory zebrano w Galicji minimalną ilość zboża, przeznaczonego na kontyngent rządowy, a reszta ucickła na pasek. Stosunkowo najlepiej zaopatrzony Kraków otrzymuje zaledwie połowę należących się mu porcji chleba i mąki.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa opału. Miasta i wsie w Małopolsce są bez opału na zimę. Wiele szkół już zamknięto z powodu braku węgla i drzewa. W końcu krytykuje gospodarkę ministerstwa kolejowego.

P. Władysław Dębski (nar. lud.) apeluje do rządu, by Małopolskę, a szczególnie wschodnią jej połać otoczył wydatniejszą niż dotychczas opieką.

Wnioski te odesłano do komisji komunikacyj-

nej. Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek o godz. 4 popoł.

SPRAWA WOJNY I GRANIC PRZED SEJMEM.

Warszawa. „Kur. Por." donosi: Na posiedzeniu połączonych komisji zagranicznej i wojskowej odrzucono wniosek posła Anusza (lud.), który domagał się utworzenia podkomisji dla sformułowania celów wojny i rozważania możliwości zawarcia rozejmu. Głosowali za nim przedstawiciele Polsk. Str. Ludowego, Narodowego Związku robotniczego, Polskiej partji socjalistycznej.

Nadużycia w pow. brzeżańskim.

(Od naszego korespondenta.)

Brzeżany, 20. października 1919.

W powiecie brzeżańskim zarządzono spis bydła. Komisja wyznaczona do tego przez starostwo pobiera od każdej wpisanej sztuki po 10 kor. Mieszkańcy powiatu są bardzo ciekawi, jakiem prawem wogóle się opłaty pobiera i czy opłaty te przypadkowo nie idą do kieszeni komisji, jak to miało miejsce z opłatami pobieranymi z okazji sporządzania świadectw czystości.

Do wiadomości zaś władz wojskowych podajemy sprawę kolejki wązkotorowej. Neutralny Haber, słynny dostawca drzewa opałowego dla gminy miasta Lwowa, rozebrał przy pomocy robotników kolejowych w Podhajcach kolejkę polową, wybudowaną przez wojska rosyjskie w r. 1916, załadował na 14 wagonów i wysłał do tartaku koło Krystynopola. Wdały się w to władze wojskowe i transport ten został wstrzymany na stacji kolejowej w Brzeżanach zupełnie słusznie i według przepisów. Ale cóż, pan Haber potrafił udowodnić, że kolejkę tę od „Turków" nabył. Pomijając już możliwość nabycia czegokolwiek od Turków, ciekawiśmy, czy rzeczy specjalnie użytkowi wojskowemu służące mogą być przedmiotem prywatnych transakcji handlowych.

Neutralny Boruch Stark, jako dostawca wojskowy korzystał ze wszelkich udogodnień tak władz cywilnych, jak i wojskowych. Korzystał więc z kosiarzy z wynagrodzeniem 8—10 koron dziennie, z furmanek po 10 kor. Gdy siano zostało już zebrane i zwiezione, przekonano się, że nie zostało ono zwiezione dla wojskowości, tylko dla prywatnego handlu p. Starka.

Ludność teraz jest rozgoryczona na władzę, gdyż musiała porzucić własną pilną robotę w czasie żniw i robić w polu, by iść kosić i zwozić siano, niby to dla wojskowości, a w rzeczywistości pracowała prawie za darmo na korzyść handlarza.

E. Ż.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Filipa b., Kordull; gr. kat. Jakowa ap. Jutro rz. kat. Ignacego b., Teo l.; gr. kat. Jewlampia m. Wschód słońca 6 32, zachód 4 56.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę „Polska krew", operetka O Nedbala.

W czwartek po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

W piątek na rozpoczęcie sezonu operowego „Straszny dwór", opera narodowa St. Moniuszki.

W sobotę o godz. 3·30 popoł. „Jeszcze wczoraj", sztuka w 3 akt. Z. Wójcickiej — o 7 w wiecz. „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

W niedzielę o 3·30 popoł „Damy i huzary", komedja Al. hr. Fredry — o 7 wiecz. „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta.

W poniedziałek „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach T. Bernarda.

We Lwowie.

— Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1919/20 w uniwersytecie lwowskim odbędzie się w sobotę, dnia 25. października br. O godz. 9. rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w kościele Św. Mikołaja, poczem o godz. 10. odbędzie się w auli uniwersytetu akt inauguracji, podczas którego ks. prorektor uniwersytetu prof. dr. Kazimierz Wais złoży sprawozdanie za ubiegłe lata akademickie, a JM. rektor wygłosi mowę powitalną.

— Słuchaczki na politechnice lwowskiej. „Monitor" z 20. bm. zamieszcza rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie przyjmowania kobiet do szkoły politechnicznej we Lwowie w charakterze słuchaczek zwyczajnych.

— „O chwale i nędzy żołnierza polskiego we Francji" wygłosiła w Cercle français odczyt pięknie wystylizowany p. Anna Ludwika Czerny. Temat zupełnie dotąd u nas nie znany. Z dumą, lecz i z bolesnem zdziwieniem dowiedzieliśmy się, jak kolonja polska we Francji wystawiła 15 proc. ochotników w armji francuskiej, jak projekt utworzenia legionu polskiego rozbił się o intrygi rosyjskie, jak polscy ochotnicy okryli się chwałą — ale i do nogi prawie wybici zostali pod Carency w 1915 r. Następnie tak ciężki los spotkał ich, że braciom z zaboru rosyjskiego pozwolono wstąpić do regularnych pułków francuskich, innych zaś zesłano do Marokku i tu, a także w Dardanelach, w Salonice do końca wojny walczyli w wielkiej mitrędze, ale i z wielką chwałą dla imienia polskiego. Aż z końcem 1917 r. wcielono nieliczne resztki do armji Hallera. I tu, późno wprawdzie, lecz nie mniej wyraźnie prezydent Poincare uznał ich zasługi uprzednie, dekorując krzyżem zasługi sztandar polski, za ich krew przelaną pod Carency, pod Ypres, w Argonie, w Marokku, pod Verdun, w Dardanelach. Z licznych wyjątków z ich listów dowiedzieliśmy się w końcu, jak w rowach Argony lub w piaskach Sahary żołnierze nasi cierpieli i tęsknili do Ojczyzny, jak gryźli się z niepokoju za rodziną, za Polską, lecz także jak wielki duch ich ożywiał, jak czyny swe i cierpienia Polsce ofarowywali, jak nigdy o Polsce nie zwątpili, w Piłsudskim wodza swego widząc. Cześć im! Obok Legionów, obok niezmordowanej P. O. W., obok ułanów Krechowieckich i obrońców Lwowa winni żołnierze owi zająć miejsce im należne w miłości i w pamięci Polaków wszystkich.

— Czytelnia akademicka rozpoczyna z bieżącym rokiem akademickim swą czynność zebraniem inauguracyjnem, na którem będzie omawiany program prac młodzieży akademickiej. Zebranie odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godz. 5.30 popoł. w sali własnej w Domu akademickim przy ul. Łozińskiego 7. W związku z rozpoczęciem roku akademickiego przyjmuje się zgłoszenia członków codziennie między 1—2 i 7—8 wiecz.

— Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dnia 25. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali posiedzeń wydziału lekarskiego na uniwersytecie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Na porządku obrad zmiana statutu. Bezpośrednio po walnem zgromadzeniu odbędzie się 196. posiedzenie naukowe, na którem p. H. Bad wygłosi odczyt pt. „Dzieła rzekomo kantowskie".

— Kredyt ulgowy dla rękodzielników. Utworzona przez ministerstwo przemysłu i handlu komisja dla udzielania kredytu ulgowego rękodzielnikom i drobnym przemysłowcom oraz ich zrzeszeniom, odbyła przed kilku dniami pierwsze posiedzenie, w którem wzięli udział zamianowani przez ministerstwo członkowie. Komisja przedyskutowała wydane przez ministerstwo przemysłu i handlu rozporządzenie wykonawcze do ustawy o kredycie ulgowym z 30. maja 1919, oraz projekt regulaminu komisji i zaproponowała cały szereg zmian, odnoszących się do wysokości kredytu, czasokresu spłaty, sposobu i formy zabezpieczenia pożyczek. Na razie stosownie do obecnie obowiązujących przepisów będą udzielane pożyczki ulgowe na weksel z 3-letnim terminem spłaty na 5 i pół proc., a to do wysokości 10.000 kor. przez komisję lwowską, zaś powyżej tej kwoty przez komisję główną w Warszawie. Podania bez względu na wysokość pożyczki mają być wnoszone do Komisji kredytowej ministerstwa przemysłu i handlu we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 2, II. p. ile możności na drukowanych formularzach, wydanych przez komisję, które są do nabycia bezpłatnie w biurze komisji, w Patronacie przemysłowym we Lwowie (Mickiewicza 5, parter), oraz w izbie rękodzielniczej. Instytucje finansowe, które za gwarancją państwową będą wypłacały pożyczki przez komisję kredytową przyznane, zostaną oznaczone w najbliższym czasie. Zakres działania komisji obejmuje całą środkową i wschodnią Galicję (50 powiatów), a powiatami granicznymi na zachodzie, należącymi do komisji lwowskiej, są powiaty: jarosławski, przemyski, dobromilski i liski.

— Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we czwartek, 23. bm. Na porządku dziennym między innemi: Zakupno cyklu obrazów od p. Al. Sochaczewskiego. Odnowienie i naprawa uszkodzonego obrazu „Bitwa racławicka" w Panoramie na pl. powystawowym. Zeznanie dodatkowego artykułu do aktu fundacyjnego Towarzystwa opieki narodowej. Zmiana nazwy gimnazjum III. Nazwanie jednej z ulic ulicą Marji Dułębianki. Sprawa przyłączenia gmin podmiejskich do Lwowa.

— „Posłanie pastyrskie". Episkopat ukraiński wydał, datowany w Przemyślu 9. bm. list pasterski, podpisany przez metrop. Szeptyckiego, biskupów Chomyszyna i Kocyłowskiego, w którym, między innemi powiedziano: „Polskie wojska zajęły cały kraj. Jeden Bóg wie, wiele przyszło przecierpieć biednemu narodowi. A do nieszczęść wojny przyłączyły się inne. Tysiące niewinnych spokojnych ofiar, ludzie giną w więzieniach, albo głodują i znoszą niewypowiedziane fizyczne i moralne cierpienia. Wydaje się, że cały naród skazany na zagładę. Mnóstwo zabójstw i rabunków uchodzi bezkarnie. Pięciu księży „świaszczenników" zamordowanych, a setki ich uwięziono, albo wywieziono. Wiele cerkwi, najznaczniejsze klasztory zrabowane. Mnóstwo parafij bez duszpasterzy".

Taka jest chrześcijańska praca episkopatu ukraińskiego nad zabliźnieniem ran „bratnich narodów".

— Dzienniki warszawskie z powodu znacznej podwyżki taryfy drukarskiej — która w ostatnich dniach nastąpiła także we Lwowie — podwyższyły o blisko 50 proc. cenę prenumeraty, poszczególnych egzemplarzy i inseratów.

— Dar. P. A. L. Paris, major wojsk angielskich i rzewodniczący msji złożył na ręce prezydenta p. Neumanna 1000 marek na rzecz biednych dzieci bez różnicy wyznania.

— „Nowa Rada". Wychodzący we Lwowie od pewnego czasu dziennik ukraiński pt. „Nowa Rada" przestał wychodzić dla braku czytelników.

— Bandytyzm na kolejach. Władze śledcze wojskowe i cywilne prowadzą obecnie energiczne dochodzenia w sprawie bandyckich napadów na pociągi towarowe na przestrzeni Łańcut—Rzeszów. Zorganizowana szajka bandytów obrabowuje znowu od pewnego czasu pociągi towarowe, rozbijając wozy i kradnąc co się da. Szkoda w skradzionem niedawno obuwiu wynosi około pół miljona kor. Śledztwo w toku.

Przed paru dniami uwięziono na głównym dworcu we Lwowie pięciu hamowniczych, którym udowodniono kradzież z wagonów towarowych. Z rozbitego wozu zabrali oni na stacji w Gródku znaczniejszą ilość mydła, czekolady, mici, pasty do obuwia i t. p.

— Wypadek. Na ul. Żółkiewskiej potrącił wczoraj nadjeżdżający automobil 52-letnią Elsterę Goldstein, która wskutek tego upadła i silnie się potłukła. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe odwiozło Goldsteinową do domu.

— Ciąg dalszy kradzieży w Imperial. Jak już wspominaliśmy przed trzema tygodniami w hotelu Imperial popełniła znaczną kradzież Zofia Mikołajczuk, bona, na szkodę swej służbodawczyni Jadwigi Mogilnickiej, właśc. dóbr na Wołyniu. Część rzeczy i gotówki już wówczas udało się odzyskać poszkodowanej. Wczoraj znów poszkodowana zwróciła się do policji z prośbą o przeprowadzenie rewizji u Marji Szelepinówej, właścicielki cukierni przy ul. Sykstuskiej l. 21., gdyż dowiedziała się, że Mikołajczuk oddała jej do przechowania kasetkę, w której znajdują się rzeczy skradzione na jej szkodę. Przeprowadzona rewizja rzeczywiście dała wynik dodatni. U Marji Szelepinówej znaleziono kasetkę z 4500 kor., 3 złotymi, damskimi zegarkami i 2 złotemi broszkami z dużym brylantami. Znalezione rzeczy poszkodowana poznała jako

swą własność. Wobec tego Szelepinównę również aresztowano.

— **Obława policyjna.** Wczoraj o 10 rano na pl. Solskich urządziła policja obławę aresztując 24 osób. Między aresztowanymi było 12 mężczyzn, z których 2 uwolniono, a 10 zamknięto w areesztach, oraz 12 kobiet w wieku od 16 do 74 roku życia. Kobiet zamknięto tylko trzy, zaś dziewięć uwolniono.

W Polsce i na świecie.

— **Naczelnik państwa w Poznaniu.** Dzienniki poznańskie donoszą, że „z okazji wyścigów konnych“ przybędzie do stolicy Wielkopolski na najbliższą niedzielę Naczelnik państwa i zabawi tam trzy dni. Naczelnik państwa zamieszka w zamku, który miał być symbolem panowania niemczyzny nad polskością.

— **Ks. biskup Bandurski** pozostał jeszcze na kilka dni w Krakowie, poczem udaje się w podróż do Cieszyńskiego. Ks. biskup Bandurski biorąc udział w uroczystościach krakowskich, doznał serdecznego przyjęcia ze strony Krakowa, jego mieszkańców i stacjonowanych tam oddziałów wojskowych, które osobę dostojnika kościoła otaczały zawsze z czcią i umiłowaniem. Jak się dowiadujemy, ks. biskup Bandurski ma objąć niebawem ważny i odpowiedzialny posterunek w pracy narodowej.

— **Zmarli.** W Mogile pod Krakowem zmarł członek Zakonu OO. Cystersów ks. O. Gerard Kowalski w 38 roku życia, znany w kołach kulturalnych miłośnik sztuki, współpracownik komisji historyczno-filologicznej akademji umiejętności.

— **Węgiel górnośląski do Polski.** Jak donosi „Kurjer Poznański“, że podczas rokowań polsko-niemieckich w Berlinie w komisji gospodarczej zawarto umowę, na mocy której od poniedziałku codziennie aż do 1. kwietnia pzychodzić ma do Polski 250 wagonów węgla górnośląskiego. Oprócz tego ma być od 1. stycznia dostarczonych 50.000 ton węgla specjalnie dla Galicji. Polska w zamian za to dostarczy kartofli i nafty.

— **Aresztowanie hr. Krasickiego.** Pisma warszawskie donoszą, że w Wilnie aresztowano hr. Krasickiego, który za czasów okupacji niemieckiej był bardzo czynny i nazywał siebie „hr. Krasicki, vel Graf von Biberstein“. Pod tym nazwiskiem wszedł z Niemcami w bardzo bliskie stosunki i wykorzystywał je dla swych niezliczonych afer handlowo-spekulacyjnych, na których zarabiał krociowe sumy. Prowadził on obecnie na wielką skalę handel materjałem wojskowym, pobierając paskarskie ceny. W domu hrabiego znaleziono mnóstwo artykułów wojskowych, które, jak się okazało, pozostawili mu Niemcy, a których, na wezwanie władz polskich nie oddał, lecz prowadził niemi handel lichwiarski.

— **Ceny złota i srebra.** Obecnie płaci się za kilogram złota 39.000 kor. za kilogram srebra 2.516 kor.

Zmiana lokalu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Biuro lwowskie Polskiego Stronnictwa Ludowego przeniosło się do nowego lokalu ul. Ossolińskich 15, parter (obok redakcji „Kurjera Lw.“) Tam należy skierowywać korespondencję w sprawach stronnictwa.

Ślub p. Eugenjusza Dąbrowskiego, kap. artylerji W. P. z panną Janiną Englówną, córką znanego przemysłowca, odbędzie się we czwartek, 23. bm. w kościele M. Magdaleny o godz. 7. wiecz.

Towarz. wzaj. ubezpieczeń urzędników prywatnych.

W sali ratuszowej zagaił wczoraj przedpołudniem obrady zjazdu delegatów towarz. wzajemnych ubezpieczeń urzędników pryw. wiceprezes p. Padewski w obecności delegata rządu p. Bol. Lewickiego.

Dyrektor p **Zawadowski** referował im. komisji statutowej rozporządzenie ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie organizacji ubezpieczenia emerytalnego urzędników pryw. na terenie b. zaboru austrjackiego. Mocą tego rozporządzenia ma być objęte całe ubezpieczenie emerytur urzędników pryw. przez Tow. wzaj. ubezpieczeń przy zaniechaniu czynności krajow. zakładu pensyjnego. Walor mieć będą dozwolone poprzednio umowy zastępcze, o ile uzyskają zatwierdzenie rządu do 1. stycznia 1920. Rada nadzorcza wzmocnioną zostanie do liczby 30 członków po części z dotychcz. rady nadzorczej kraj. zakładu pensyjnego, a po części z tych grup, które nie mają dostatecznego zastępstwa — przyczem ma być uwzględniony Śląsk. Delegat p. Bol. Lewicki, mianowany przez rząd baczyć ma na ścisłe przeprowadzenie przepisów, zawartych w rozporządzeniu. W ciągu 6 miesięcy przedłożyć ma rada nadzorcza nowy statut, przystosowany do nowego ustroju. Następnie rozpocznie się urzędowanie nowej rady nadzorczej, która wyjdzie z nowych wyborów.

Po referacie dyr. p. Zawadowskiego przyjęto bez dyskusji jednomyślnie rozporządzenie minist. do wiadomości.

Następnie imieniem komisji statutowej referował p. **Nacher** następujące wnioski, które zostały również jednomyślnie przyjęte.

1) Rząd ma wykupić po cenie kupna austrjackie pożyczki wojenne, które tworzą część majątku towarzystw emerytalnych.

2. Wzywa się rząd do uiszczenia premji emer. za tych członków, którzy od 1. listopada 1918 z powodu wypadków wojennych nie mieli zajęcia.

3) Przy likwidacji z Austrją rząd poczynić powinien starania o uzyskanie zwrotu premji za tych, którzy skutkiem wypadków wojennych od 1. sierpnia 1914 i później nie mieli zajęcia, a dalej o restytucję uprawnień tych inwalidów, wdów i sierót, którzy byliby mieli prawo do renty, gdyby nie była nastąpiła przerwa w opłatach. W razie, gdyby rząd nie był w stanie tego uzyskać, winien obmyśleć środki, aby urzędnikom pryw. zabezpieczyć te lata emer., które stracili w czasie wojny z powodu nieopłacenia premji.

4) Zgromadzenie delegatów (pracodawców i pracujących) wzywa radę nadzorczą, aby opracowała zmianę ustawy i statutu co do ubezpieczenia klasy ubezpieczenia aż do 12.000 kor. Nadto ma być w statucie wyrażonem, że członkom wolno aż do 5 lat ——— zakupić uprawnienia w wyższej klasie opłat.

5) Wzywa się rząd, aby wydał rozporządzenie obowiązujące pracodawców w innych dzielnicach Polski do opłacania części premji, przypadającej na pracodawcę w razie, gdyby urzędnik ubezpieczony w Towarz. wzaj. ubezp. objął zajęcie w innej dzielnicy Rzeczypospolitej polskiej.

Wobec trudności przeprowadzenia w obecnych czasach wyboru delegatów, uchwalono na wniosek redaktora p. Frylinga zwrócić się do rządu z prośbą o przedłużenie mandatów delegatów aż do zreformowania ustroju Towarzystwa.

Na przyszłem zgromadzeniu delegatów przedłożone zostaną sprawozdania dyrekcji i komisji rewizyjnej za r. 1917, 1918 i 1919.

Po przyjęciu rezygnacji ks. Pawła Sapiehy ze stanowiska prezesa, wybrano prezesem p. Józefa Padewskiego, a pierwszym wiceprezesem hr. Zygmunta Zamoyskiego. Wreszcie zwrócono się do delegata rządu p. Lewickiego, aby wobec rządu był orędownikiem interesów urzędników prywatnych.

Z Banku przemysłowego.

Pod przewodnictwem prezesa Dawida Abrahamowicza odbyło się wczoraj walne zgromadzenie akcjonarjuszy Banku przemysłowego. Reprezentowanych było 96.835 akcji, tj. więcej niż trzy czwarte kapitału akc. Dyrekcja przedłożyła sprawozdanie z czynności za rok 1918 wraz zamknięciem rachunkowem i bilansem za ten czasokres. W ubiegłym roku administracyjnym pracował Bank przemysłowy kapitałem akc. 25,000,000 K i osiągnął pomimo znanych wypadków politycznych, a zwłaszcza mimo walk listopadowych i grudniowych br., które prawie zupełnie uniemożliwiły normalną pracę, wyniki zupełnie zadawalace. Czysty zysk, osiągnięty w r. 1918 wraz z przeniesieniem osiągnął 2,075.925·39 K. Walne zgromadzenie uchwaliło z kwoty tej wydzielić 5 proc. dywidenę w sumie 1,250.000 K. z pozostałej zaś kwoty przeznaczyć tytułem dotacji zwyczajnego funduszu rezerwowego 150.000 K, do funduszu zapomogowego i pensyjnego dla funkcjonarjuszy Banku 75.000 K,a po potrąceniu 350.000 K na spec. rezerwę dla ewent. strat na austr. pożyczkach wojennych, przenieść pozostałą resztę 164.445.10 K na rachunek r. 1919.

Za kupon nr. 8 od akcji przypada w myśl uchwały walnego zgromadzenia dywidenda w wysokości 20 K od sztuki i będzie płatną w kasach zakładu centralnego we Lwowie oraz w filjach Banku w Krakowie, Drohobyczu, Borysławiu, Krośnie, Rzeszowie i Dąbrowie, począwszy od 22. bm.

W ciągu roku 1919 dokonano podwyższenia kapitału akcyjnego z 25,000.000 K na 50,000.000 K z tem, że nowi akcjonarjusze partycypować będą w zysku od 1. stycznia 1919 począwszy.

Ustępujący w tym roku z rady dr. Stanisław hr. Badeni, został ponownie jednogłośnie do rady wybrany. Walne zgromadzenie zatwierdziło też dokonaną przez radę zawiadowczą kooptację dra Władysława Jahla na członka rady.

Członkami komisji rewiz. wybrano pp. dra Ferd. Kwiatkowskiego, dra Stan. Mliziewicza i Józ. Padewskiego, a zastępcami pp. Józ. Brandysa i Jana Krzyżanowskiego.

Ze względu na rozszerzenie działalności Banku na cały obszar państwa polskiego uchwaliło walne zgromadzenie przenieść siedzibę Zakładu głównego Banku do Warszawy, zmienić firmę dotychczasową na Bank przemysłowy Polski, oraz podwyższyć kapitał akcyjny z 50,000.000 K na 100,000.000 K przez emisję 125.000 sztuk akcji nowych po 400 K wart. im. Przeprowadzenie emisji nowych akcji oraz oznaczenie wszystkich warunków tejże poruczono radzie zawiadowczej.

Przeciw przeniesieniu centrali Banku przemysłowego do Warszawy przemawiali pp.: prezydent Neumann i A. Kolischer, w głosowaniu jednak znaczną większością oświadczono się za przeniesieniem, a mianowicie głosowali za tem przedstawiciele 9.059 akcji przeciw 626. Za przeniesieniem głosowali także przedstawiciele Wydziału krajowego i Banku krajowego.

Prezes zakomunikował, że wicedyrektorami Banku przem. zamianowani zostali pp.: Krzysztoń, Kutzner, Mérunowicz, Niemczewski i Winiarz.

Bilans za r. 1918 przedstawia się następująco: **Stan czynny:** Kasa 33,201.164 K, weksle 25,648.828 K, obligacje i różne efekta: 7,924.915 K, rachunek konsorcjalny 3.559.720 K, dłużnicy 222.616.626 K, pożyczki hipoteczne przemysłow

2,404.589 K, nieruchomości 1,673.000 K. ruchomości 1 K. — Razem 297,028.916 K.

Stan bierny: Kapitał akcyjny 25,000.000 K, rezerwy 4,207.856 K, fundusz pensyjny i zapomogowy dla personalu bankowego 100.000 K, wierzyciele 22,067.662 K, wkładki na książeczki 44,576.040 K, niepodjęte dywidendy z roku 1917 1.432 K, czysty zysk wraz z przeniesieniem z roku 1917 2,075.925 K. — Razem 297,028.916 K.

Rachunek zysków i strat:

Przychód: Płace 1,421.817 Koron, wydatki 689.522·01 K, odpisy w nieruchomościach 47.332 K, odpisy wierzytelności wątpliwych 12.730·39, podatki 429.179·57 K, czysty zysk wraz z przeniesieniem z roku 1917 — 2,075.925·39 K. — Razem 4,676.507·65 K.

Rozchód: Przeniesienie zysku z roku 1917 125.680·08 K, odsetki 3,646.127 K, zyski z interesów efektowych, dewizowych i konsorcjalnych, oraz prowizje 876.500 K. **dochód z realności** 28.200 K. — Razem 4,676.507 K.

Wszystkie jawne rezerwy Banku wynosiły po dokonaniu rozdziału zysku za r. 1918 4,892.258·56 K.

Czas odnowić przedpłatę
na listopad.

KOMUNIKATY

Chodorów. W listopadzie 1918 r. w czasie walk o Lwów przyprowadzono do Chodorowa dwóch żołnierzy polskich w wieku 14—15 lat. Żołnierzy tych oprowadzono najpierw po Chodorowie, a następnie na czyjś rozkaz rozstrzelano w lesie chodorowskim i tam ich nie pogrzebanych pozostawiono. Po kilku dniach dopiero udało się uzyskać pozwolenie władz ruskich na pochowanie ich w lesie, gdzie też do dnia dzisiejszego leżą. Nazwisk ich, ani też przynależności mimo usilnych starań stwierdzić nie można było. Wedle zeznań kobiety, która ich spotkała w drodze na miejsce stracenia i parę słów z nimi zamieniła, mieli się nazywać: Remigjusz Wojciechowski i Stanisław Kosowski, rodem z Bochni lub Wieliczki. Obecnie Komitet polski chce zwłoki pomordowanych przenieść na miejscowy cmentarz. Ktokolwiek więc mógłby udzielić wiadomości o ich pochodzeniu, nazwiskach lub rodzinie lub też wśród jakich okoliczności zostali wyż wymienieni pomordowani, zechce zgłosić się listownie lub osobiście u sekretarza Komitetu obrony nar. w Chodorowie.
6428 Sekretarz: **Feliks Balla.**

Polskie Tow. gimn. „Sokół III." urządza w niedzielę, 26. bm. o godz. 4. popoł. w lokalu swym przy ul. św. Marcina 6. walne zgromadzenie członków. Na porządku dziennym między innymi wybory całego wydziału, sądu honorowego i komisji rewizyjnej. Wzywa się członków do jak najliczniejszego jawienia się.

Posiedzenie sekcji nauczycielek szkół średnich odbędzie się we czwartek, 23. bm. o godz. 6. wieczorem w gimn. im. Słowackiego. Uprasza się koleżanki o liczne przybycie.

Teofila Nowakowska, znana artystka dramatyczna, udziela lekcji wymowy i przygotowuje do gry scenicznej. Gmach hr. Skarbka, 5 brama, II. piętro drzwi nr. 37. 6396

Cykl arcydzieł fortepianowych w imprezie biura koncertowego Tuerka z udziałem znakomitych wirtuozów S. Eisenbergera, J. Lalewicza, H. Melcera i E. Petriego wywołał wśród muzykalnej publiczności niezwykłe zainteresowanie. Niektóre kategorje miejsc rozebrano już w abonamencie.

Szczegółowe programy pierwszych 4 koncertów ze wstępnem słowem prof. Stanisława Niewiadomskiego wyszły już z druku i sa do nabycia u Seyfartha.

Pierwszy wieczór „Cyklu" z Egonem Petrim jako wykonawcą odbędzie się we czwartek dnia 30. bm. Sprzedaż pojedynczych biletów na ten **koncert** rozpocznie się 22. bm. Bilety abonamentowe w ograniczonej liczbie wydaje do 25. bm. magazyn nut Seyfartha. 6397

NACZ. URZĘDOWY ZAKŁAD APROWIZAC.
Lwów, ul. Jagiellońska 7.
KOMUNIKAT.

N. U. Z. A. zawiadamia wszystkich pracowników państwowych we Lwowie, którzy zamówili kartofle za pośrednictwem zakładów aprowizacyjnych lub konsumów urzędniczych, że z powodu zmiany ceny dostarczyć się mających ziemniaków, winni zgłosić się natychmiast w tych zakładach, w których poczynili zamówienia.

Sprawa bardzo nagła, gdyż dostawę i sprzedaż rozpoczynamy już w najbliższym czasie, a uskutecznimy je tylko dla tych, **którzy zamówienie** odnowią i uiszczą **dopłatę.** 6427

XVII. B. Departament Magistratu (C. B. K.).
L. 3499. We Lwowie, d. 20. październ. 1919.

CUKIER ZA PAŹDZIERNIK.

Niezależny kontyngent cukru dla miasta w całości dotąd nie nadszedł. Jednakowoż Zakładowi aprowizacyjnemu udało się uzyskać pewną ilość cukru białego poza kontyngentem, wobec tego **przystępuje magistrat do rozdawania cukru tak białego jak nierafinowanego na karty cukrowe za mies. październik** na razie w zmniejszonej racji.

W razie nadejścia przypadającego z zaległego kontyngentu cukru, magistrat bezwłocznie przystąpi do rozdziału cukru między mieszkańców w racji należnej. Wzywa się przeto PT. kupców, kierowników konsumów, oraz zakładów i instytucji, by podjęli karty poboru na cukier na miesiąc październik w XVII. B. Depart. Mag., ul. Piekarska l. 11, II. p. w następującym porządku:

dnia 22. października kupcy,
dnia 23. października kierownicy konsumów,
dnia 24. października zakłady i instytucje.

Przypomina się też mieszkańcom miasta, oraz PT. kupcom, że karty cukrowe tak jak w poprzednich miesiącach muszą być opatrzone imieniem, nazwiskiem, adresem, tudzież liczbą legitymacji spożywczej właściciela w rubryce uwidocznionej na każdej karcie cukrowej.

Cukier wydawany będzie w następujących racjach: **cukier biały po 25 dekagramów na 1 kartę cukrową w cenie kor. 14.40 za 1 klg. wraz z opakowaniem, cukier nierafinowany po 40 dekagramów na 1 kartę cukrową w cenie po kor. 5 za 1 klg. wraz z opakowaniem.**

W sklepach zapasowych sprzedawaną będzie wyłącznie **sacharyna po po 1 fiolce na kartę cukrową w cenie po kor. 1.80 za fiolkę.**

Zwraca się uwagę, że zawartość sacharyny w jednej fiolce równa się co do ilości spożywczej 660 gramom cukru zwykłego.

PT. Mężowie zaufania zechcą zgłosić się po karty cukrowe do rozdawnictwa w biurach okręgowych w piątek, dnia 24. października.

Walka z durem plamistym.

Minister zdrowia publicznego wydał rozporządzenie postanawiające między innemi co następuje:

Celem skutecznego prowadzenia walki z durem plamistym w miejscowościach dotkniętych zarazą, należy wykonać następujące zarządzenia:

A) Oczyścić dokładnie całą miejscowość, a mianowicie: oczyścić i zamieść podwórza, place, ulice, wywieźć śmiecie, przeczyścić i przepłukać ścieki, wysypać je niegaszonem wapnem, opróżnić doły kloaczne, oczyścić i wysypać wapnem ustępy, naprawić studnie oraz utrzymywać miejscowość nadal w porządku. B) Ostrzyc i wykąpać całą ludność, oczyścić i odwszawić jej bieliznę, odzież i pościel oraz oczyścić dokładnie mieszkania i sprzęty. C) Urządzić po wsiach i miasteczkach stałe kąpiele (tusze) i nakłonić ludność do częstego kąpania się.

Wszyscy właściciele, administratorowie i dzierżawcy nieruchomości w miastach, osadach i wsiach obowiązani są przystąpić do oczyszczenia z brudu domów mieszkalnych, budynków gospodarczych, podwórz, ustępów, rynsztoków, ścieków, śmietnisk i wszelkich pomieszczeń i zbiorników, zawierających nieczystości, oraz ulic.

Za niewypełnienie lub nienależyte wypełnienie obowiązków z niniejszego rozporządzenia wynikających winni będą ukarani. Ponadto zarządy miejskie i gminne zarządzą dokonanie oczyszczenia z urzędu na koszt i ryzyko opornego.

Oczyszczenie ludności ma być dokonane najdalej po koniec listopada 1919 r.

W gminach, najwięcej dotkniętych zarazą, przeprowadzają oczyszczenie ludności kolumny epidemiczne Czerwonego Krzyża na koszt państwa z funduszów centr. komitetu do spraw walki z durem plamistym (Cekadura) lub kolumny sanitarne wojskowe, które także pomagają w oczyszczeniu ludności. Kolumn tych pracuje obecnie 60 w Galicji wschodniej, lecz mogą one tylko w niektórych gminach spełnić zadanie, a rozesłanie kolumn do wszystkich powiatów i gmin zarażonych nie jest możliwem.

Centralny komitet do spraw walki z durem plamistym przeznaczył na te łaźnie w całej Polsce 1,500.000 marek i część tego funduszu gotów jest oddać do dyspozycji ekspozytury we Lwowie (ul. Mickiewicza 26. II. piętro) dla Małopolski, na subwencje dla gmin, jeżeli otrzyma należycie opracowane plany i kosztorysy takich łaźni i wykaz miejscowości, w których mają być urządzone.

Gminy mają urządzać łaźnie przeważnie własnym kosztem i mogą kompetować tylko o pewien zasiłek państwowy na te cele.

NEKROLOGIA.

†
Nabożeństwo żałobne
za spokój duszy nieodżałowanego syna i brata
ś. p.
Stefana Marjana Winklera
w drugą rocznicę śmierci
odbędzie się w piątek dnia 24. października w kościele OO. Bernardynów o g. 8 ej rano, na które zapraszają zn jomych i kolegów Zmarłego
Rodzice i Rodzeństwo.

†
W pierwszą rocznicę śmierci za spokój duszy śp.
Tadeusza Zawałkiewicza
st. naucz. w szk. Żółkiewskiego, nadpor. b. wojska austr. zmarłego w Sarajewie,
odbędzie się Msza św. w Bazylice lwows. we czwartek 23. o g. 12. na które zaprasza osierocona żona i dzieci Szanowne Nauczycielstwo, Uczniów i Znajomych

†
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
za spokój duszy ś. p.
ADAMA PAPARY
zmarłego dnia 15. października 1919. w Podliskach Małych będzie odprawione w kościele Archikatedralnym we Lwowie w piątek dnia 24. października o g. 9. na które w smutku pogrążona matka z rodzeństwem zaprasza krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan.

Kinoteatr „CHIMERA“ ul. Akademicka 8. 3881 **Program od 21. do 23. bm.**

Senzacyjna nowość! TYLKO 3 DNI!
Wspaniały dramat w 4 aktach p. t.:

STARY DZWONNIK

Uzupełnia program 2-akt. komedja pt.: **„FIGLE PENSJONARKI“**. W głównej roli gwiazda filmowa — — — **LIA LEY**. — — —

-- SENZACJA -- SŁYNNY WIRTUOZ SKRZYPEK

DNIA INAUGURACYJNY KONCERT
orkiestry symfonicz.-filharm. — DZIŚ 22. b. m. o g. 8 wiecz. i w dni następ. 2 razy dziennie

BERNARD WASSERMAN na czele 32 mistrzów koncertuje w zupełnie odnowionej kawiarni

RENAISSANCE ul. 3-go Maja

Kawiarnia ta poleca się Szan. P. T. Publiczności pod nowym zarządem J. MARSZAŁEK i S-ka. 3878

NADESŁANE.

Galicyjskie Biuro Koncertowe M. Tuerka

Cykl arcydzieł fortepianowych w 8 koncertach

I. Wieczór czwartek 30. paźdz.

6397 **Egon Petri**

Bilety abonamentowe wydaje do 25. b. m.
Bilety pojedyńcze sprzedaje od 22. b. m.
magazyn nut Seyfartha Akademicka 6.

Dr. Flora Mira Ogórek - Pankowa
Specjalistka chorób kob. i wewnętrz. **powróciła** i ordynuje od 3-4 popoł. **Lwów ul. Senatorska l. 5.**
5028

Kursa giełdy lwowskiej

z dnia 21. października 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	Waluta koronowa płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem. 400—24	545·—	—·—
Bank ludowy 200—10	275·—	—·—
Bank hip. zemel. 400—24	48[illegible]·—	—·—
Tow. Górka 200—14	600·—	—·—
Tow. Zieleniewski 200—10	675·—	—·—
Tow. Wang 200—0	275·—	—·—
Tow Przeworsk 1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa 200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn. 400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr kart 200—0	280·—	—·—
Tow. Chodorów 200—0	825·—	—·—
Bank hip. gal. 400—28	675·—	—·—
Bank przemysłowy 400—20	655·—	665·—
Browary lwowskie 500—50	800·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal. 400—20 24	500·—	—·—
Tow. Gałota 200—0	250·—	—·—
Kursa obrotowe:		
Polskie Tow. handlowe	435·—	415·—
II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież)		
Tow. kred. gal. ziem. 4½%	112·50	113·50
Tow. kred. gal. ziem. 4%	108·—	109·50
Banku kraj. gal. 4½ prc.	109·—	110·—
Banku kraj. gal. 4 prc.	107·25	108·25
Banku hip. gal. 4½ prc	108·50	109·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc	105·75	106·75
Banku hip. zemel. 4½ prc.	106·25	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	108·—
III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).		
Komun. Banku kraj. 4½ prc.	108·50	107·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	104·—	105·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	102·50	103·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	101·50	102·50
Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 4 prc (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	103·00	104·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	104·00	105·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1896, 1900, 1911	96·50	97·50
IV. Waluty.		
100 Marek polskich	182·00	189·00
Ruble carskie po 100 rb.	235·—	255·—
„ „ po 500 rb.	240·—	260·—
„ „ drobne	190·—	210·—
„ dumskie (po 1000)	75·—	95·—
„ „ (po 250)	65·—	80·—
Karbowańce (po 1000)	2[illegible]·—	38·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	16·—	22·—
Wypłata na Warszawę	182·—	192·—

OGŁOSZENIA.

H. H. EWERSA

w tłumaczeniu PRZYBYSZEWSKIEJ

ALRAUNE

ze wstępem PRZYBYSZEWSKIEGO

Tragiczne dzieje istoty żyjącej,
— — — **w 6 wielkich aktach.** — — —

Baczność!

Utwór EWERSA niema nic wspólnego z wyświetlanym już we Lwowie dramatem „ALRAUNE“ córka kata.

„MARYSIENKA“ plac Smolki 5.
„KOPERNIK“ ul. Kopernika 9.

Rozdzielení.

Poszukuję swego brata Alfreda Strzeleckiego, byłego kad. przy austr. wojsku 41. pp., który dostał się w roku 1915. do rosyjskiej niewoli. Do roku 1917. przebywał w Omsku Syberji w barakach oficerskich. Bruno Strzelecki, z listami Wp. Danielewicz, Lwów ul. Chorążczyzna 21. 6408

Nauka i wychowanie

NOWY KURS przygotowawczy z **rachunkowości** ogólnej, państwowej i kupieckiej do egzam. rządowego w Namiestnictwie rozpocznie się **5. listopada** b. r. Nauka po południu. Ilość osób ograniczona. Wpisy codziennie od 3—4 popołudniu. **Praktyczne Kursy rachunkow. ZYGMUNTA OLSZEWSKIEGO, Lwów, ul. Kurkowa 38.** 6306

Kto z Pp. profesorów lub nauczycielek przyjmie panienkę, córkę urzędnika na kurs seminarjalny lub zbiorowe lekcje II. roku seminarjum za miernem honorarjum. Zgłoszenia „M. N“ listowne, Bajki 27, III. p. 6424

Absolw. liceum przyjmie lekcje wszystkich przedmiotów, specjalnie matematyki, fizyki. Smażewska, ul. św. Teresy 2 B, I. p. na prawo. 6421

Słuchacz uniwersytetu poszukuje lekcji z niższych klas gimnazjalnych. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Akademik“. 6407

Cours (moyen-supérieur) de 3—5 personnes. Potockiego 38|I., porte 5. 6363

Pragnę pobierać lekcji konwersacji angielskiej. Oferty z ceną dla „Young Engineer“ do administracji. 6426

Posady i prace.

Kierownika stajni samodzielnego poszukuje natychmiast Spółka „BUDULEC“. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia osobiste w Sekretarjacie Spółki „BUDULEC“ we Lwowie przy ul. Kopernika 1:5 mezanin. 6279

Dentysta technik pierwszej siły poszukuje lekarza do prowadzenia zakładu ewentualnie do zawarcia spółki. Oferty pod „Paladium“ do biura dzienników Buchstab, ul. Legionów 21. 6281

Agronom lat 35 z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką 15-letn. Obejmie posadę w większym majątku ziemskim. Dotychczas zarządzał jedynie w większych posiadłościach. Adres M. P. z listami T. Kiusów, Lwów, Piotra 25. 6378

Na wsi do dworu poszukiwana zaraz panienka wyznania rz.-katol. z dobrego domu, któraby przygotowała 2 panienki do egzaminów z VI. kl. gimnazjum realnego. Warunki ugody posłać pod „B. C.“ Jasło poste restante. 6394

Kupno i sprzedaż.

Miód pszczelny do sprzedania w każdej ilości ul. Szewczenki 1. 6317

Elegancki oficerski płaszcz nie noszony, okazyjnie do sprzedania. Głęboka 14, II. p., schody IV. 6309

Łóżko składane w dobrym stanie odkupię. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Łóżko“. 6356

Maszyna „Underwood“ Remington aparaty do powielania. Roneo i Gershier do sprzedania. Kolesza, Sykstuska 10 A. 6362

Rozmaite meble, dywany, kołdry, firanki, kapy, garderoba męska i damska, naczynia kuchenne i dekoracyjne zawsze do nabycia: „Kupno i sprzedaż“, Ludw. Machalskiej, Sapiehy 41. 6316

Słoma w okłotkach w każdej ilości do sprzedania, ul. Szewczenki 1.

DOM AJENCYJNO-HANDLOWY i KOMISOWY

I. Brożek, we Lwowie, ul. Batorego 4.
II. piątro

POŚREDNICZY przy kupnie i przedaży realności, majątków, lasów, fabryk, młynów i wszelkich interesów handlowo przemysłowych: dzierżawa i parcelacja majątków.
ZAŁATWIA szybko najmożliwsze operacje komisowe: kupno i sprzedaż nawozów, nasion, materjału opałowego i budowlanego, maszyn, narzędzi rolniczych i wszelkich artykułów w gospodarstwie i przemyśle potrzebnych.
DOSTARCZA wszelkiego rodzaju środków spożywczych dla hurtowni, konsumów, sklepów spożywczych i zrzeszeń.
PRZYJMUJE reprezentacje i ajentury firm krajowych i zagranicznych. 6372

Z powodu wyjazdu sprzedam fortepian krótki krzyżowy, prawie nowy najlepszej marki, salon mahoniowy nowy z lustrem, pokój męski z biurkiem wyrób Thoneto, pokój jasny kawalerski kompletny, łóżko żelazne z siatką, dwie szafy olchowe, jedna biblioteczna szafa, sofa do spania. Unicum piec niklowy do ogrzewania, elektryką, dywaniki, obrazy, naczynia kuchenne. Bonifratrów 8., lewy parter od 2 do 5-tej popołudniu. 6415

Dwie krowy i byczek do sprzedania, wiadomość Cetnerowska 55. 6417

Kamienica II. piątrowa niedaleko Techniki z komfortem do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u gospodarza, ul. Japońska 3. 6425

Płaszcz i bluza studencka gatunek przedwojenny, średniej wielkości do sprzedania. Głęboka 10, parter prawy. 6403

Spodnie zimowe i żakiet damski sprzedam. Tarnowskiego 83, I. p.. od 2-4. 6404

Kurtka i bluzka studencka do sprzedania. Ul. Jabłonowskich 44, I. piątro drzwi wprost schodów. 6406

Wóz gospodarski, połszorki eleganckie, palto męskie przedwojenne na szczupłego sprzedam. Jabłonowskich 42, II. p. na lewo od 2—4 popoł. 6409

Sprzedam 7 lisów żółtych, płaszcz pluszowy bez podszewki. Stein, Akademicka 11. 6411

Waliza skórzana mało używana do sprzedania rano od 10—12, popoł. od 2—4. Kurkowa 43, parter. 6420

Futro kangurowe męskie sprzedam wzrost średni 2.300 kor., od 3—5. Nabielaka 48, I. p. na prawo. 6418

Kupię materję na płaszcz damski przedwojennej jakości w zamian za prowianty. Złoszenia pisemne pod „Materja“ do administracji. 6401

Sprzedam w bardzo dobrym stanie sypialnię i jadalnię orzechową garnitur salonowy, lustra, ramy, półki kuchenne, między 10 12, ul. św. Zofii 50, II. p., drzwi nr. 5. 6398

Futro męskie, boa, i rękawek sprzedam. Fredrichów 7, piątro II., drzwi 12. 6399

Sprzedam łóżko kompletne, szafę, kredens, serwantkę, portjery, drobiazgi, dywan, ul. Nowy Świat 3, parter prawy. 6402

Różne.

Komitet Wykonawczy Zjazdu Ceramików w Warszawie w czerwcu r. b. zawiadamia, że dnia 22. listopada r. b. odbędzie się od godziny 5-tej popołudniu w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, przy ul. Czackiego nr. 5, zebranie organizacyjne z trzech dzielnic Polski, osób pracujących w polskim przemyśle ceramicznym, zapisujących się na członków stowarzyszenia Ceramików na mocy zatwierdzonego przez władze statutu. 5717

Fortepiany i pianina najbardziej zniszczone reparuje fabryka M. Szkielskiego. — Lwów, Ossolińskich 10. 4274

Aksamitne, welurowe i filcowe kapelusze po bajecznie niskich cenach tylko w I. Krajowej fabryce Rudolfa Neuwelta we Lwowie, Batorowa 3. 6188

Tu by napis u podwoi
Błysnąć winien: „Sami swoi!“
A wszak, alfą i omegą
Winno być nam: „Swój do swego!“

Więc jeżeliś Polak prawy,
Zu wejść możesz bez obawy,
Zaraz mile cię nastroi
Fakt, że tutaj sami swoi.

KAWIARNIA CENTRALNA

Lwów, plac Halicki liczba 7.

(Właściciel WŁADYSŁAW KUCHARSKI)

Wielkim nakładem pracy i kosztów gruntownie odnowiona, obrawszy sobie hasło: „Swój do swego“, zaprasza wszystkich, którzy w miłej atmosferze swojskości polskiej spędzić chcą chwile wolne 3877

Piękny lokal, hygiena, staranność, skrzetna usługa.

CENY REALNE.

Spieszcie się

z odnowieniem oraz kupnem losów do 5 (ostatniej) klasy Polskiej Loterji Klasowej na Inwalidów. Ciągnienie rozpocznie się 29 bm. i trwać będzie trzy tygodnie. Każdy drugi los wygrać musi. — Cena 1/8 k. 35·—, 1/4 k. 70 —, 1/1 k. 240·— Główna wygr. k. 500.000·—. — Dom Bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Marjacki 7. róg ul. Kopernika. 3858

WOLNOŚĆ!

Najlepsze gilzy i bibułka do papierosów w książeczkach Wyrób-Krajowy jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów główny skład **„SOLALI“** Żywiec.

!!! Kaszkę i Mączkę owsianą !!!

Pożywkę dla dzieci starców i rekonwalescentów, sprzedaje hurtownie i detajl.

Wacław Barabasz

we Lwowie ul. Pańska l. 5. 6191

dla p. kupców po cenach fabrycznych.

PIECE kominki i kuchnie kaflowe przestawia tanio systemem zagranicznym, którym zaoszczędza się 25 procent opału, oraz wykonuje wszelkie reperacji w zakres kafarstwa wchodzące. Butmankiewicz, Polna 6. 6357

Czyszczenie kanałów, kloaków wykonuje firma R. Siegel, kancelarja Rynek 39. 6422

Kamasze do roboty, damskie kor. 25—30, męskie koron 18—25, przyjmuje fabryka ul. Krakowska 1, I. p. 6245

Poszukuję piwnic na kartofle. Danielewicz, Chorążczyzna 21. 6405

Zgubiono parasol czarny, rączka zakończona dużą gałką z różowego kwarcu. Nagroda 50 koron, Technicka 6, I. p. 6423

Dzierżawy folwarku kilkudziesięcio-morgowego poszukuję do objęcia n jdalej z wiosną 1920 r. Pośrednictwo wynagrodzę. Piasecki w Stryju, ul. Magazynowa. 6395

Stroiciel fortepianów, **Artur Smutny**, ul. Senatorska 4, przyjmuje strojenia fortepianów. 6429

Wyjeżdżam do Bukowiny i wracam. Przyjmuję zlecenia, Leona Sapiehy 53, III. p. 6413

Mieszkania.

Poszukuję lokalu na warsztat mechaniczny w dzielnicy VI. z dwoch ubikacji możliwie też w podwórzu. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „Mechanik“ administracja. 6359

Dam dwa sągi drzewa jako czynsz za wynajęcie dwóch pokoi i kuchni z meblami lub bez od 1-go listopada. Zgłoszenia pisemne do administracji pod „Drzewo“. 6387

Poszukuję ładnego pokoju umeblowanego w pobliżu Techniki ewentual. z utrzymaniem, oprócz gotówki płacę ewent. prowiantami i papierosami. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty pod H. Parvi, Czarnieckiego 10, II. p. 6419

Pokój duży, piękny, z elektrycznem oświetleniem, bez mebli wynajmę. Ochronek 12, I. p., II. schody. drzwi nr 5. 6114

Rachunkowy

dla dużego tartaku w Gal. Wsch. poszukiwany. Musi on polskim językiem tak w słowie jak w piśmie władać, być biegłym rachmistrzem z kilkuletnią praktyką w zawodzie przy manipulacji drzewa miękkiego. Oferty z podaniem warunków pod „Stała posada“ do biura dzienników Bucustaba Lwów Legjonów 21. 6282

Zaszczytnie znana polska placówka przemysłu pod firmą „Pierwsza lwowska maszynowa fabryka konserw jarzynowych“ zawiadamia Sz. P. T. Publiczność że już

przyjmuje zamówienia na

znaną z dobroci **kiszoną kapustę** znakomite **kiszone ogórki** w beczkach **kapustę w głowach do kiszenia i kartofle** codziennie w kantorze fabrycznym przy **ul. Kilińskiego l. 1.** (od g. 4-6 wiecz. osobiście). Przyjmuję również z kuchen wojskowych z konsumów urzędniczych, burs, szpitali restauracji, sklepów spożywczych i domów prywatnych próżne beczki do napełnienia za uprzednim porozumieniem się.

Odbiór beczek i dostawę towaru na żądanie uskuteczniam własną furmanką. Zamówień z prowincji w tym roku jeszcze nie przyjmuję.

Za dotychczasowe względy i zaufanie dziękuję Sz. P. T. Publiczności i proszę bardzo o dalsze łaskawe poparcie. 6305

Zastępstwo loterji klasowej R. i. O.

Z wysokiem poważaniem
Michał August Zandler

Mieszkania.

Elegancko urządzony pokój frontowy z opałem i światłem, bezpłatnie do odstąpienia za udzielenie lekcji języka angielskiego względnie francuskiego. Oferty pod „Nauka“ do biura Sokołowskiego. 6116

Pokój umebl. z elektr. wchód z przedpokoju wynajmie starszemu dobrze sytuowanemu panu ewent. z utrzymaniem małżeństwo bezdzietne. Wynagrodzenie częściowo w wiktuałach. Adres wskaże administracja. 611?

Kuchenki naftowe i spirytusowe

poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 3. 4529

Krajowy Związek handlowy we Lwowie ulica Lindego 6.

zakupi zaraz 100 wagonów ziemniaków oraz kaszę, jagły, fasolę także grzyby suszone, miód pszczelny i wszelkie artykuły spożywcze. 7307

Doborowe TOWARY BŁAWATNE

wełny, flanelki, zefiry. Jedwabie w różnych kolorach. Płócienka. — — — Barchany. — — —

po nadzwyczaj niskich cenach

poleca nowo otwarta firma: 3866

St. Smalski i A. Wilczyński.

we Lwowie ul. **HALICKA l. 5.** dawn. apt. WP. Wewiórskiego.

GAZ ZIEMNY spółka z ogr. por. we Lwowie.	GAZOLINA spółka z ogr. por. w Borysławiu.	METAN spółka z ogr. por. we Lwowie.

zakładają akcyjne towarzystwo

ZWIĄZKOWA RAFINERJA OLEJÓW MINERALNYCH

Zgłoszenia na akcje po 1.000 k. przyjmuje 6122
„GAZ ZIEMNY“ Sp. z o. p. we Lwowie, Sapiehy 3, III p.

Obiady z 4 dań za k. 12·50

poleca Restauracja firmy

Marjan Lasocki

Lwów, plac Marjacki 9. I. piętro

Z Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Antonik